Nr. 36. Kraków, 5 Września 1902. Rok XIX.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie **12 Kor.**, półrocznie **6 Kor.**, dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie **8 Kor.**, w Królestwie Polskiem rocznie **5 rs.**, a państwie niemieckiem **8 marek**. Pojedynczy numer **24 halerze**.

Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

TREŚĆ:

O WŁASNOŚCIACH I O OCENIANIU ZIARNA ZBÓŻ

skreślił

Bronisław Janowski.

I asystent Stacyi bot.-roln. we Lwowie.

Dokładna znajomość własności ziarna zbóż, jest niezbędną dla każdego rolnika. Rolnik produkujący ziarno dla zbytu musi znać wymagania kupca i do nich się stósować, co tylko wtedy uskutecznić może, jeśli potrafi określać własności produkowanego ziarna — w przeciwnym razie, nie znając kryteryów, na podstawie których ocenia się dane ziarno — dostarcza częstokroć towaru nieodpowiedniego, w każdym zaś razie zdany jest na łaskę i niełaskę kupca, który korzystając z nieświadomości sprzedającego, wynajduje w towarze różne, niekiedy nawet nieistniejące wady, by cenę tegoż stosownie módz obniżyć.

Znajomość własności nasienia zbóż jest konieczną także dla rolnika, jako hodowcy. Każdy rolnik starać się powinien o choćby tylko częściowe uszlachetnienie uprawianych przez siebie zbóż, co uskutecznić może starannym wyborem ziarna do siewu, a więc sposobem czysto empirycznym, nawet bez specyalnej znajomości zasad hodowli. Nie umiejąc jednakże określić jakości danego nasienia, nie będzie mógł wykonać takiego wyboru, a zatem nie zdoła konsekwentnie dążyć do ustalenia pewnej pożądanej własności danego gatunku zboża, a tem samem do jego uszlachetnienia. Również i przy zakupnie odmian nowych znajomość własności ziarna jest ważną, służyć bowiem może do ogólnej oryentacyi i do wyprowadzenia wniosków na podstawie spostrzeganych cech.

Tak ważna, jak to z powyższego widzimy, sprawa znajomości własności ziarna zbóż, nie znajduje dotychczas należytego uznania u większości naszych rolników praktycznych. Powodu tego szukać należy przedewszystkiem w pospolitej wadzie natury ludzkiej, a mianowicie w braku zainteresowania się badaniem i poznawaniem tak zjawisk codziennych, jak i rzeczy zbyt powszednich, następnie w zbyt wielkiej ufności w ocenę praktyczną z równoczesnem lekceważeniem ściślejszych badań. Nie odmawiając znaczenia ocenie praktycznej, musimy jednakże uznać wyższość badania prawdziwie ścisłego. Badanie praktyczne, polegające na spostrzeganiu i ocenianiu pewnych widocznych cech nasienia mimo nawet wielkiej wprawy badacza jest częstokroć niewystarczające, zwłaszcza, że wyników nie można tutaj ująć w ścisłe cyfry. Powtóre badanie takie i ocenianie jest w rzeczywistości bardzo trudne, wymaga oprócz odpowiednich zdolności w tym kierunku, zbyt wielkiej wprawy, nieomal codziennego ćwiczenia, to też ogółowi rolników jest stanowczo niedostępne. Dla rolnika posiada też bezsprzecznie większe znaczenie określanie własności ziarna sposobem objektywnym przy pomocy pewnych przyrządów i wedle metod powszechnie przyjętych.

W poniższej pracy mam zamiar zaznajomić czytelników zarówno z własnościami ziarna zbóż, jak i z ich badaniem i ocenianiem, zanim jednak do tego przejdę, chcę pokrótce zastanowić się nad ziarnem i jego budową, co nam dla dokładniejszego zrozumienia pewnych własności będzie potrzebne.

Ziarno zboża jest właściwie owocem jednonasiennym, którego okrywa jest ściśle z okrywą nasienną zrośnięta. Owoc taki nosi botaniczną nazwę ziarnczaka, w praktyce przyjęła się powszechnie nazwa ziarna, przy czem i my nadal pozostajemy. Zależnie od tego czy dojrzałe ziarno wypada z plew, czy też w nich pozostaje, rozróżniamy ziarna nagie i w plewach. Ziarna nagie posiadają żyto, pszenica, kukurydza i niektóre odmiany jęczmienia i owsa. Ziarna oplewione spotykamy w orkiszu, u większości odmian jęczmienia, prawie u wszystkich odmian owsa i u prosa.

Każde ziarno składa się z trzech głównych części, a to: z zarodka, z bielma i z okrywy. Zarodek, z którego ma powstać nowa roślinka, umieszczony jest w dolnym końcu ziarna, w zagłębieniu bielma, a składa się ze skierowanego ku górze pączka, zwanego także piórkiem, rozwijającego się po skiełkowaniu w źdźbło, dalej ze zwróconego ku dołowi korzonka i umieszczonego z boku w formie owalnej tarczki pojedynczego liścienia. Druga część składowa ziarna t. zw. bielmo wypełnia całe ziarno i stanowi jego największą część. Jestto tkanka, składająca się z cienkościennych komórek, wypełnionych przeważnie ciałkami skrobi czyli krochmalu. Bielmo jest niejako składem pokarmów, którymi się żywi rozwijający się przy kiełkowaniu zarodek za pomocą przytykającego do bielma liścienia. Zewnętrzna warstwa bielma, znajdująca się tuż pod okrywą składa się z komórek wypełnionych materyami klejowatemi, azot zawierającemi. Okrywa, stanowiąca niejako osłonę delikatnych części zewnętrznych, jest

zbudowaną stosownie do tego celu z silnych podłużnych komórek włóknistych, a składa się z dwóch części ściśle ze sobą zrosłych, z warstwy wierzchniej, będącej właściwą pokrywą owocową i z wewnętrznej cieńszej, będącej osłoną nasienną. Cała ta okrywa jest bardzo ubogą w materyały pokarmowe i trudniej strawną od poprzednich części ziarna, to też wartość pożywna ziarna zależy od jej cienkości i od stosunku tejże do ciężaru całego ziarna. Przy ziarnach oplewionych spotykamy prócz powyższych części składowych i plewę. Plewa, podobnie jak i okrywa zawiera bardzo mało materyi pokarmowych, czem zatem jest cieńszą tem lepsze jest dane ziarno.

Już z powyższego szkicowego rozpatrzenia budowy ziarna wywnioskować możemy na czem polega jakość ziarna. A więc ziarno będzie odpowiednie zarówno jako nasienie jak i jako produkt przeznaczony dla konsumcyi, jeśli np. jego bielmo będzie w stosunku do innych części składowych dobrze rozwinięte; zdrowy nieuszkodzony kiełek ważny jest dla ziarna jako nasienia, z którego ma powstać roślina, jak i dla ziarna przeznaczonego na słód; cienka łuska jest ceniona przy ziarnie konsumowanym, itd. itd. Jak widzimy, zależnie od celu do którego przeznaczone jest ziarno, inne własności wchodzą na plan pierwszy. I tak, te przymioty, które są konieczne w ziarnie przeznaczonem do siewu mogą być zbyteczne przy ziarnie, jako produkcie, przeznaczonym do przeróbki w młynach, browarach, gorzelniach lub krochmalarniach. Naodwrót niektóre własności ziarna tu wymagane, mogą być przy ziarnie jako nasieniu pominięte.

Własności ziarna możemy wogóle podzielić na dwie grupy, a to na ukryte i widoczne. Pierwszych nie można w większości wypadków poznać po samym wyglądzie nasienia, lecz dopiero na rozwiniętej roślinie. Są to więc własności danej rasy lub odmiany, przedziedziczone na potomstwo z roślin macierzystych np. odporność przeciw chorobom i szkodnikom roślinnym, przeciw wyleganiu i wymarzaniu, bujność rozkrzewienia, wielkość i budowa kłosów, grubość słomy itp. Własności powyższych nie można w ziarnie rozeznać. Tylko odmiany botaniczne, lub pewne stałe rasy o znanych i ustalonych cechach mają ziarna charakterystyczne — wszelkie zaś inne odmiany pospolicie nie różnią się niczem w wyglądzie ziarna — lub jeśli są pewne różnice na mocy prawa korrelacyi, to są one tak mało widoczne i zwykle zresztą niestałe, że określenie danej odmiany na tej tylko podstawie jest bardzo niepewne. Poniżej zajmować się też będziemy tylko drugą grupą własności ziarna, a mianowicie własnościami dostrzegalnemi tak w ziarnie pojedynczem, jak też i w całości towaru.

Chcąc wykonać jakiekolwiek badanie danego zboża, musimy zeń wziąść odpowiednią próbkę, zbadanie bowiem całości tegoż byłoby z wielu względów niemożliwe, zwłaszcza jeśli mamy przed sobą większą jego ilość. Ponieważ wyniki badania próbki odnoszą się do całości towaru, rzecz więc prosta, iż próbka musi być z nim identyczną, w przeciwnym razie, jeśli próbka nie przedstawia średniej jakości całego towaru, ocena jej nie może być dla niego miarodajną. Branie próbki musi być więc wykonane z pewną ostrożnością i w myśl pewnych reguł. Rolnicy nasi pospolicie nie zdają sobie dokładnie sprawy ze znaczenia próbki, przy braniu jej nie zachowują zwykle potrzebnej ścisłości, co niejednokrotnie powoduje nieporozumienia z kupcami, którzy na podstawie przysłanej próbki mają prawo żądać identycznego z nią towaru. Praktykowane też w większej części wypadków branie próbki w formie paru garści z nasypanej kupy zboża jest zupełnie niewystarczające, nawet gdy zboże już było przemieszane, zwykle bowiem po pewnym czasie warstwy wierzchnie kupy zboża przedstawiają inne stosunki wilgotności, uszkodzenia przez szkodniki np. wołki itd. od warstw spodnich. Przy braniu próbki z kupy zboża należy też ją poprzednio dokładnie przemieszać, następnie dopiero zebrać kilkanaście — względnie zależnie od ilości — kilkadziesiąt garści z różnych miejsc i różnych głębokości tejże, zebraną w ten sposób ilość zboża dokładnie przemieszać i z niej dopiero wziąść jedną lub więcej, zależnie od potrzeby, próbek. Gdy zboże jest już zesypane w worki, to przy mniejszej ich ilości należy brać z każdego worka i to ze spodu, środka i wierzchu tegoż po małej garstce i z zebranej ze wszystkich worków wymieszanej ilości brać próbkę. Przy większych ilościach worków wystarcza branie próbek co piąty, względnie co dziesiąty worek. Do brania próbek z worków służą specyalnie skonstruowane narzędzia, zwane pospolicie **stecherami**, które są zapewne wszystkim rolnikom dostatecznie znane. Przy przesyłaniu próbek handlarzom należy zawsze pozostawić sobie identyczną próbkę, która w danym razie może służyć jako materyał porównawczy i dowodowy.

Mając próbkę, o której jesteśmy przekonani, że jest wziętą odpowiednio, że więc rzeczywiście przedstawia średnią wartość całego towaru, możemy się zająć jej badaniem.

Poniżej zajmiemy się przedewszystkiem ciężarem, czystością i wilgotnością ziarna, własnościami, których zbadanie jest przy każdej ocenie zboża niezbędne.

Ciężar ziarna.

Ciężar objętościowy lub względny. Własność ta gra w handlu zbożowym poważną, można rzec, najgłówniejszą rolę, zwykle bowiem zakupna tegoż załatwiają się na jej podstawie.

Zarówno badania naukowe, jak i praktyczne doświadczenia stwierdziły, że w zasadzie ciężar objętościowy żyta, pszenicy i jęczmienia, a w większości wypadków także i owsa, zwiększa się w miarę wzrostu pojedynczych ziarn, co łatwo zrozumieć zważywszy, że wielkość ziarna stoi zwykle w prostym stosunku do jego wagi. Ponieważ zaś ziarna wielkie mają bielmo silnie rozwinięte, a zatem dużo posiadają materyałów pokarmowych, przeto im większą jest waga danej objętości zboża, tem zboże to jest cenniejsze. Wyjątki co do tego trafiają się niekiedy przy owsie, przy którym czasem wielkość ziarna idzie na koszt grubej plewy, tak że w rzeczywistości są one wtedy ubogie w właściwe materyały pokarmowe.

Ciężar objętościowy zależnym jest także i od kształtu ziarna. Czem bardziej ziarna są dorodne, a więc wypełnione i o równej powierzchni, tem ściślej się układają na sobie, dając mniej pustych przestrzeni, tem więc ich waga objętościowa jest wyższą. Naodwrót ziarna niewykształcone, nieregularne, o pogiętej i pokurczonej powierzchni, co często można widzieć na ziarnach niedojrzałych lub zestarzałych, układają się luźno, dają dużo wolnych przestrzeni między sobą, wskutek czego waga ich objętości musi być małą.

Na zasadzie powyższego można więc postawić ogólną regułę, że czem większy jest ciężar objętościowy jakiegoś zboża, tem ono jest cenniejsze, co też się ogólnie przyjęło.

Napozór tak proste zbadanie tej własności, bo zważenie pewnej objętości zboża natrafia w wykonaniu na różne trudności. Jakkolwiek bowiem w danej objętości powinna się zmieścić zawsze ta sama ilość, to jednak zastanowiwszy się nad tem uważniej dojdziemy do innego przekonania. Po pierwsze od samego napełniania miary zależy wiele. Sypiąc zboże ostrożnie i pomału nie ugniatamy go silnie, wskutek czego mniej go się zmieści, niż gdy sypiemy z góry, z pewną siłą, przyczem jeszcze wstrząsamy daną miarą. Powtóre samo pojęcie napełnienia miary jest względne. Można ją napełnić od oka po wierzch, można napełnić z czubkiem lub wreszcie zrównać ją, czyli jak pospolicie mówi się zesztrychować. Od tego sztrychowania zależy również wiele; stosownie do tego czem ono będzie wykonane, kto je uskutecznia, waga objętości może być mniejsza lub większa. Im większa jest dana miara, tem różnice zależne od powyższych czynników rosną, to też ocenianie zboża na podstawie miar mniejszych jest stanowczo racyonalniejsze. W większości krajów, między innymi i w Austryi używanym jest jako miara hektolitr. Ponieważ jednak używanie tej miary jest z powyższych względów niekorzystne, a w każdym razie niedogodne przy ocenianiu zboża, to też przyjmuje się powszechnie w ślad za Niemcami waga jednego, względnie $^1/_4$ części litra. Skonstruowanym jest do tego celu specyalny przyrząd, na którym zarówno nasypywanie, jak i sztrychowanie odbywa się mechanicznie, co zmiejsza do minimum możliwość błędu. Przyrząd tan bardzo prosty i większości rolników zapewne dobrze znany, to też opisywać go tu nie będę. Zważona w ten sposób $^1/_4$ część litra pomno-

żona przez 4 daje nam wagę 1 litra w gramach, która pomnożona przez 100 czyni wagę 1 hektolitra w kilogramach.

Na podstawie oznaczenia samego ciężaru objętościowego nie zawsze jednak można wydać ocenę danego zboża. Zależy on bowiem tylko od wielkości i kształtu ziarna jedynie w wypadku, gdy ziarno jest czyste i normalnie wilgotne. Gdy jednak mamy do czynienia z ziarnem bardzo zanieczyszczonem lub zbyt wilgotnem, to ciężar wtedy nie przedstawia nam wartości bezwzględnej. Przy badaniu jego musimy zawsze równocześnie uwzględnić i te inne czynniki na niego wpływające, a przedewszystkiem oznaczyć w jakim stosunku pozostaje on do wielkości pojedynczych ziarn, co się uskutecznia przez oznaczenie ciężaru absolutnego. C. d. n.

RENTOWNOŚĆ UPRAWY OGRODNICZEJ.

III. Nowoczesna organizacya ogrodu na obszarze dworskim.

Gdy właściciel ogrodu wiejskiego zredukuje wydatki na część ozdobną do granic budżetem jego oznaczonych, gdy ogród warzywny i owocowy zmniejszy do niezbędnych potrzeb swego domu, wtedy może dopiero przystąpić do wyboru produkcyi płodów, które przyniosą mu najwięcej zysku.

Jak się wziąć do tej akcyi?

Bardzo często miejscowa lub okoliczna produkcya da nam wskazówki co do kierunku, jaki wybrać należy, gdyby jednak w pobliżu nikt nie zajmował się produkcyą roślin ogrodowych na większą skalę, to własny ogród może nam w tem dopomódz. W jednej miejscowości z biedą da się wyhodować czereśnie, za to są ładne renklody, w innem brak jabłek, za to grusze się udają i t. p. Należy trzymać się prostej zasady i podążyć w kierunku najmniejszego oporu. Ma się rozumieć należy uwzględnić potrzeby rynku i środki komunikacyi. Gdy w ten sposób uprzytomnimy sobie możność hodowli jednej, dwu, albo i kilku roślin, wtedy należy się poradzić specyalisty, zasięgając rady czy to przez organ Tow. roln. i Tow. gospod., czy przez Tow. ogrodn. w Krakowie lub Wadowicach, itp. instytucye, i dopiero na zasadzie dobrze obmyślanej akcyi przystąpić do produkcyi, nie szczędząc już kapitału i czasu, gdyż te się w lichwiarskich procentach opłacą.

Kilka przykładów niechaj posłuży za dowód [1]).

1) Pięć kilometrów od miasta znajduje się kilkomorgowe równe pole z pochyleniem ku południowi w ziemi lössowej z dwu do trzechmetrowym szutrem w podglebiu. Mieszkania sąsiadów są oddalone od tej parceli. Zbyt na warzywa zapewniony w sąsiednich koszarach (o 2 klm. od domu), a rozwijająca się fabryka konserw o 4 kilom. oddalona.

Plan akcyi następujący:

Na jesieni roku 1900 sadzi się na 2 morgach renklody przeważnie w czterech odmianach, najlepiej się nadających do konserw: Renkloda złota, Renkloda Altana, Monforcka i Jefferson w odstępach co 6 metrów. Ziemię pod drzewami silnie nawozi się nawozem stajennym, przeorywa głęboko i zlewa nawozem kloacznym w zimie, a na wiosnę po zoraniu sadzi się kapustę zakontraktowaną z wojskowością; w drugim roku po kapuście znów po kloacznych nawozach marchew na eksport, stopniowo sprzedawana przez całe lato; na jesień zajęte będą pod renklody 2 morgi i obsadzone kapustą, jak poprzednie. Już w roku 1902 pierwsza parcela będzie obsadzona grochem, druga marchwią a trzecia kapustą, i w ten sposób dojdziemy do 6 morgowej przestrzeni zajętej pod sad renklodowy, w którym przez 7 do 9 lat będziemy mogli uprawiać te trzy warzywa: kapustę, marchew i groch.

2) Sześciomorgowy kmieć o 7 kilom. od miasta tuż przy stacyi kolejowej ofiarowuje dwie morgi pod truskawki. Ziemia piaszczysto-gliniasta przepuszczalna, dobrze od dawnych czasów przerobiona. Na $^1/_2$ morgi w sierpniu 1902 r. zasadzone dwie odmiany truskawek: Sharpless i Noble, w rzędach co 70 cm. a w szeregu co 40 i 50 cm. Wiosną 1903 r. na następne pół morgi zasiany groch na wczesny a w sierpniu zasadzone truskawki. W roku 1904 na trzeciej połowie morgi zasiany groch, a truskawki w lecie zasadzone, dopiero po sprzęcie w roku 1905 pierwsza parcela półmorgowa przekopana i na niej zasadzone karpiele, a na czwartej $^1/_2$ morgi, gdy groch sprzątnięty, posadzone truskawki.

A zatem w roku 1906 będziemy mieli pole dwumorgowe, z plonem truskawek na $1^1/_2$ m. z pół morgiem grochu na wczesny i pół morgi karpieli na karm dla bydła.

3) W majątku o 3 mile od miasta na bocznej drodze (5 kilom.) trzy morgi dobrej głębokiej glinki, dawno w kulturze ogrodowej (warzywnej) będącej. Nawóz w dostatecznej ilości na miejscu. W odstępach 12 metrowych, w szeregach co 8 metrów niskopienne jabłonie posadzone w odmianach: królowa renet, kaselska reneta i cytrynowe zimowe — każdego po 140 drzew. Pod drzewami na jednej mordze uprawa chrzanu dwuletnia, potem uprawa cebuli (żytawskiej) także na jednej mordze, i na reszcie uprawa fasoli drobnej perłowej na nasiona. Ta plantacya może być w miarę siły nawozowej rozszerzana. Gdy drzewa się rozrosną, t. j. po 5 do 6 latach, pomieści się cztery rzędy agrestów (w odstępach co 2 m.).

4) W sąsiednim folwarku tego samego majątku znów inaczej przedstawia się cały plan.

Ponieważ miejscowość dobrze zasłonięta od wiatrów, przeto zasadzony być powinien prawidłowy sad jabłoniowy i tak co 10 m. drzewa, między niemi co dwa metry w rzędach agresty, z początku po nawozie kapusta dla służby dworskiej, potem kartofle, w trzecim roku już bez uprawy między agrestami tylko ziemia znawożona i przekopana.

5) W odległości 3 klm. od stacyi kolei, w wielkim majątku, gdzie nawozu jest pod dostatkiem, przeznaczono trzy morgi pod szparagi, mniejsza ilość nie opłaca się, bo przy sortowaniu i wysyłce musi być odpowiedzialny personal. W pierwszym roku przygotowane będą szparagi, w drugim po posadzeniu szparagów kapusta i kalarepa, w trzecim kartofle na wczesne, a w czwartym zaczną się szparagi, a więc następować będą kapusta i kalarepa, potem kartofle wczesne, a następnie już szparagi.

Tych parę przykładów, wziętych z rzeczywistych stosunków, są tylko cząstką tego, co można zastosować, i tych kombinacyj, jakie należy wytwarzać, aby wyzyskać wszystkie miejscowe dogodne warunki. Sady w bliskości miasta dadzą bardzo piękne dochody z renklod, wisien i czereśni, w dalszych okolicach jabłonki i śliwy, a także zbyt na agrest jest jeszcze na długie lata dobrze rentującą się hodowlą; z innych jagód truskawki.

Ogród warzywny w pobliżu miast lub centrów zbytu daje sposobność uprawy wczesnej kapusty, szparagów i pomidorów; w pewnem oddaleniu od miasta opłaca się: marchew, grochy, młode kartofle, cebula, chrzan, fasola na ziarno i rzodkiew. Spis ten nie może wyczerpać warzyw, gdyż co należy hodować, to powie przedsiębiorczy zmysł właściciela lub doradcy. Przy wytwarzaniu pewnej produkcyi uważać należy, aby się ona z czasem rozwinęła, i powinno się, o ile możności, sąsiadów (czy to obszary dworskie, czy też włościańskie posiadłości) wciągać w taką hodowlę, aby w ten sposób powstawały centra, dające jedynie trwałe podstawy akcyi.

Ażeby uzupełnić powyższe uwagi o rentowności uprawy ogrodniczej, należy dodać kilka słów o handlu. Bardzo dużo dobrych chęci i drobnych prób, mających na celu przekonanie się o rentowności uprawy ogrodniczej, rozbiło się o fałszywe pojmowanie obowiązków, jakie na producenta nakłada handel, lub pomijanie ich zupełne.

Ogród wiejski, hodując niewielkie ilości każdego produktu, jest oddany na łaskę i niełaskę drobnych pośredników. Zazwyczaj produkty te sprzedawane są nie przez właściciela, gdyż mu się to nie opłaci, ale przez ogrodnika, który nie zna zupełnie potrzeb targu. Przywozi on takie produkta, których ma za dużo w ogrodzie, a zatem te, które siłą rzeczy muszą być już tanie. Zazwyczaj towar podany jest w jak najgorszy sposób, t. j. nie w porę, nie przygotowany jak się należy, nie

[1]) Z powodu braku miejsca mogę tylko pobieżnie dać wskazówki.

obmyty, nie opakowany [1]), odmiana nie przypadająca do ustug odbiorcom itp. Popełniający takie błędy staje się postrachem wytrawnych producentów. Jeden ze znanych hodowców wyraził się, że on nadprodukcyi się nie boi, chętnie nawet wita tęgiego specyalistę, ale boi się tylko „fuszerów“, co dziś za produkt żądają 3 fl. i ma się rozumieć nie sprzedadzą go, jutro zaś oddadzą ten sam towar za 25 ct., „takich się boję“.

Na większą skalę założona produkcya dobrze obmyślana podnosi cenę, a nie obniża jej. Za towarem zjawią się agenci, pośrednicy, kupcy. Opłaci się zasięgnąć wiadomości co do cen, wprowadzić ulepszenia w hodowli, porobić próby co do odmian. Gdy miejsce dobrze obrane, w okolicy wytworzy się centr danej produkcyi. Ku ogólnemu zdziwieniu ceny na ten produkt się podniosą, wytworzy się podczas zbioru danego owocu lub warzywa istna giełda, jak to np. było z morelami w Zaleszczykach w ciągu ostatnich lat. Zazwyczaj niedługo cieszy się sympatyą odbiorców taki centr, a to dlatego, że nie oparty jest na porządnej, zdrowej organizacyi handlowej. Tylko produkty tej okolicy mają zapewniony stały zbyt i dojdą do ustalonej renomy, gdzie przestrzega się ściśle wymagań handlowych w punktualności i szybkości w załatwianiu korespondencyi, w przygotowaniu i wysyłce zamówień. Potrzebną jest wielka, prawie pedantyczna uwaga przy przestrzeganiu, aby nie było pomyłek, a broń Boże złej woli, która popsuć może owoce dawnych znojnych lat. Jabłka tyrolskie zdobyły sobie właśnie tą solidnością wszechświatowe uznanie. Kupiec chętnie zapłaci i więcej, gdy każda skrzynka, którą otworzy, będzie zawierała taki towar, jaki zamówił i niechętnie robi próby z innym owocem lub nową firmą, gdy był dobrze obsłużony.

To nieszczęśliwe gonienie za jednorazowym, wysokim zarobkiem, oszukującym odbiorcę gdzie i jak się da, zabija nasz handel i przemysł, a tak samo i produkcyę ogrodniczą. Nim się zabierzemy do jakiejkolwiek produkcyi, musimy się radykalnie z tego wyleczyć, gdyż takie krótkowidztwo jest wprost śmieszne, a względem kraju jest ono karygodnem marnotrawstwem, któremu należy energicznie przeciwdziałać.

Dr. Stan. Goliński.

Z TOWARZYSTWA ROLNICZEGO KRAKOWSKIEGO.

Czynności Towarzystwa.

Pod przewodnictwem prezesa hr. Z. Tarnowskiego, odbyło się 27 sierpnia b. r. posiedzenie Komitetu. W sprawie konkursu kartoflarek postanowiono, że konkurs odbędzie się 30 września i 1 października b. r., a 2 października nastąpi próbowanie maszyn na wystawę nadesłanych.

Uchwalono zaprosić w skład grona sędziów pp. Kazimierza Bzowskiego, Cieślewicza, Karola br. Czecza de Lindenwald, Aleksandra Dąmbskiego, Frommla, Gołogurskiego, Prof. Dr. Jentysa, Stanisł. Konopkę, Prof. Kuhla, Dr. W. Milieskiego, Prof. Dr. Mieżyńskiego, Hr. Mycielskiego, Adama Ożarowskiego, Leona Podlewskiego, Dr. Rogoyskiego, Prof. Dr. Tadeusza Sikorskiego z Krakowa, Prof. Sikorskiego z Czernichowa, Sulczewskiego, Jerzego Turnaua i Żeleńskiego Władysława.

Uchwalono przyjąć i załatwić projekt kwestyonaryuszów dla komisyi sędziowskich na konkursie przedłożony przez prof. Sikorskiego.

Uchwalono zakupić broszurę p. Stobieckiego, o korzyściach w drenowaniu w ilości 800 egzemplarzy, celem dołączenia ich jako bezpłatne premium dla prenumeratorów „Tygodnika Rolniczego“ pod tym jednak warunkiem, że p. Stobiecki opracuje w najbliższym czasie broszurę o praktycznym sposobie przeprowadzenia drenowania.

Do zarządu głównego Kółek Rolniczych delegowano na następne trzechlecie pp. Stefana Konopkę i Janusza hr. Tyszkiewicza.

Na walne zgromadzenie galic. Towarz. leśnego, delegowano hr. Brezę i Dr. Zdunia.

W załatwieniu protokołu z ostatniego posiedzenia państwowej rady kolejowej, postanowiono za pośrednictwem delegata Komitetu upomnieć się o zniżenie taryf na kainit i inne sztuczne nawozy, o zniżenie taryf eksportowych na drzewo, o przyspieszenie transportu bydła i żywych ryb. W sprawie transportu ryb postanowiono domagać się odpowiednich urządzeń w wagonach.

Postanowiono udzielić dolno-austr. Związkowi przemysłowemu 200 kor. na cele wystawy wytworów przemysłu spirytusowego i postanowiono wydelegować do komisyi wystawowej p. Karola Czecza.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z kroków poczynionych w sprawie podwyższenia subwencyi.

Uchwalono udzielić Towarz. ogrodniczemu w Tarnowie 1 medal srebrny i 2 medale bronzowe Komitetu, mianować delegatem na wystawę i zjazd sadowniczy w Tarnowie p. Adama Jordana.

Uchwalono nie zająć się rozsprzedażą kalendarza rolniczego dublańskiego; postanowiono jednak zwrócić uwagę Towarzystw roln. okręgowych na doniosłość tego wydawnictwa.

Przyjęto do wiadomości udzielenie subwencyi rządowej na biuro rachunkowe w kwocie 2000 kor. i uchwalono wystosować prośbę do Wydz. kraj. o subwencyonowanie tegoż biura rachunkowego.

Na wniosek Dra Zdunia postanowiono polecić Prezydyum zbadanie kwestyi, czy nie byłoby rzeczą wskazaną, starać się o uwolnienie od podatku domowo klasowego, domów dla robotników wiejskich.

Uchwalono załatwić odmownie podanie Tow. roln. tarnowskiego o zniżenie prenumeraty dla 30 członków Towarz. ze względu na to, że zniżona prenumerata ma zastosowanie tylko w wypadkach, w których wszyscy członkowie abonują „Tygodnik Rolniczy“.

Na wniosek sekcyi hodowlanej uchwalono podania o zmiany buhajów w szkole rolniczej w Suchodole i w Łazanych załatwić przychylnie, w Twierdzy zmienić buhaja po sprawdzeniu potrzeby przez p. inspektora, wreszcie wystosować pismo do p. Józefa Szeli z Przedmieścia Czudeckiego z doniesieniem, iż na podstawie relacyi p. inspektora buhaj w jego oborze powinien być zmieniony i wezwać go, aby tego buhaja oddał i przeprowadził do obory p. Wiktorowej w Czudcu, poczem otrzyma nowego buhaja, a to w myśl umowy z nim zawartej.

Z zakupnem bydła fryzyjskiego uchwalono wstrzymać się do lipca przyszłego roku, ponieważ obecnie koszta ekspedycyi celem zakupna 5 sztuk wypadłyby zbyt wysoko, nadto zachodzi obawa, że w obecnej porze trudnoby było nabyć materyał pierwszorzędny. O tej uchwale należy zawiadomić p. Wiktorową w Czudcu i p. Dąmbskiego w Nosówce.

P. Oskarowi Haemplowi na podanie jego o knura rasy Yorkshire odpowiedzieć, iż wobec małej ilości knurów tej rasy, będących do dyspozycyi, Komitet obecnie musi załatwić zobowiązania już dawniej na siebie przyjęte.

Uchwalono odpowiedzieć Galic. Tow. chowu drobiu w Jarosławiu, że na wystawę przeznacza Komitet jeden medal wielki bronzowy, nadto w miarę potrzeby dokona zakupna drobiu zarodowego. Na wystawę powyższą delegował Komitet swego inspektora p. Bojanowskiego.

W sprawie wysłania odpowiedniej osobistości do Danii celem zapoznania się z nową metodą Hegelunda dojenia krów, uchwalono udać się do szkoły roln. w Suchodole i w Kobiernicach z zapytaniem, czy mogliby wskazać uczniów odpowiednio ukwalifikowanych, którzyby po wyuczeniu się tej metody mogli funkcyonować jako instruktorowie dojenia krów.

Na premiowania bydła w obrębie Tow. roln. Bialskiego, które się odbędą w Żywcu 15 październ., Buczkowicach 19 październ. i w Dworach 22 październ. uchwalono wydelegować p. inspektora Sandoza, oraz wezwać Wydział Tow. okr. Bialskiego, aby w przyszłości na premiowanie przeznaczał dnie o ile możności bezpośrednio po sobie następujące.

Wskutek ustnej relacyi p. Butowskiego, według której zachodzi potrzeba zmiany jednej krowy w oborze zarodowej

[1]) Sam byłem świadkiem, jak zdejmowano z wozu skrzynię 60 cm. głęboką na 2 m. długą i pół metra szeroką, pełną truskawek, które w takiem opakowaniu w ciągu kilkomilowej podróży zbiły się na papkę, a cały wóz był sokiem zafarbowany.

w Łąkcie górnej — wydelegowano p. inspektora Sandoza, celem załatwienia tej sprawy.

Na wniosek p. Stanisława Ostaszewskiego, by w Jasielskiem utworzyć oborę zarodową rasy Simmenthal z materyału zakupionego w kraju, Komitet uchwalił polecić p. inspektorowi Sandozowi ułożenie warunków konkursu.

ROZMAITOŚCI.

Tegoroczne jesienne premiowanie koni, odbędzie się w Galicyi wschodniej w Gródku 15, w Lubaczowie 26, w Stryju 4, w Worochcie 6, w Skałacie 11 września. Równocześnie odbędzie się subwencyonowanie prywatnych licencyonowanych ogierów.

Ostrzeżenie przed preparatami konserwującemi mleko. Policya berlińska wydała okólnik mniej więcej następującej treści: Przy nadchodzącem lecie zazwyczaj bywają zalecane różnorodne preparaty chemiczne pod rozmaitymi fantastycznymi nazwiskami dla konserwacyi mleka i zapobieżenia jego za prędkiemu ścinaniu się. Przed zakupnem tego rodzaju preparatów ostrzega się, nie istnieje bowiem taka chemiczna substancya, którąby była w stanie zachować mleko w stanie świeżym i ustrzedz je przed ścięciem się bez wywołania skutków zdrowiu szkodliwych. Jedynym środkiem jest, mleko kupione w stanie świeżym natychmiast zagotować, szybko oziębić i postawić w chłodnem miejscu szczelnie zamknięte.

Zastósowanie odpadków kartoflanych lub złych popsutych kartofli do wyrobu masy na formy w fabrykacyi stali i żelaza. Ugotowane kartofle (zgniłe, popsute) poduszone następnie i zwałkowane tworzą lepką dobrze wiążącą masę, która się miesza dokładnie z 5—10 krotną ilością piasku. Z niej w specyalnej maszynie na gorąco wyrabia się formy przeznaczone do odlewu żelaza. Formy otrzymane są twarde, dają jasny dźwięk za uderzeniem, a piasek po zużyciu formy może ponownie być użytym do tego samego celu. Patent niem. Nr. 129930.

Zastósowanie cukru do karmy bydła zaczyna w Niemczech przybierać wyraźne kształty. Ustawa zwalnia zupełnie od podatku cukier, który został jako karma dla zwierząt zdenaturowanym przez zmieszanie w stanie zmielonym z mąką kuchów lnianych, mączką mięsną, guanem rybiem w ilości 20%, lub mączką ryżową 30%, lub 2% sadzy i 5% mączki rybiej. Denaturowanie może się odbywać tylko we fabryce cukru i jedynie cukier przez organa skarbowe zdenaturowany może być jako pasza zwierząca użytym. (*D. Landw.* Pr. 65).

Ogólna wartość produkcyi mleka w Szwajcaryi wynosi rocznie około 245 milionów franków. Z tej wartości przerabia się mleka za 130 milionów franków na sery — wywóz sera do państw innych ma wartość 44 milionów, z których na Niemcy przypada 10.7 milj., Włochy 5.1 milj., Stany Zjednoczone 5.1 milj., Austro-Węgry 2.9 milj., Rosyę 1.2 milj., Belgię 1 milj. franków.

Statystyka kolei żelaznych. Według statystyki zebranej przez francuskie ministerstwo robót publicznych długość linii kolei żelaznych z końcem ubiegłego stulecia wynosiła:

W Europie . .	284.000	kilometrów
„ Ameryce . .	403.000	„
„ Azyi . . .	61.000	„
„ Australii . .	25.000	„
„ Afryce . . .	18.000	„
razem	791.000	kilometrów.

Jak szybkim był rozwój środków komunikacyjnych w ostatnim dziesiątku lat, wystarczy podać, że jeszcze w roku 1888 długość kolei żelaznych wynosiła 371.000 kilom., a do roku 1900 wzrosła w dwójnasób. Na podstawie zebranych dat koszt budowy jednego kilometra kolei żelaznej w Europie wynosi średnio 355.000 franków, to znaczy, że cała sieć kolei w Europie w roku 1900 przedstawiała wartość 103 miliardów franków.

Poprawa ziemi torfem. Nie potrzeba bliżej uzasadniać, jak torf zmienia własności fizyczne i chemiczne danej gleby. Rozliczne prace uczonych udowodniły aż nadto, że ziemia zadawana torfem staje się znacznie lepszą przez powiększenie zasobów pruchnicy, azotu, przez złagodzenie zwięzłości ziem ciężkich, a przez nadawanie zwięzłości ziemiom piaszczystym, przez podniesienie wilgotności w ziemi, regulowanie ciepłoty i t. d. Nie każdy torf nadaje się do poprawy ziemi. Najlepszym jest oczywiście taki, który uległ znacznemu rozkładowi, a więc dobrze zmurszały. Taki torf każdy rolnik z łatwością rozpozna i zastósować potrafi. Szwedzkie Towarzystwo dla uprawy ziemi torfem dokonało w ostatnich czasach całego szeregu doświadczeń z uprawą grochu, owsa, jęczmienia, ziemniaków na różnych ziemiach przy użyciu dobrze rozłożonego torfu. Najwydatniejsze wyniki osiągnięto na ziemiach piaskowych i glinie z owsem i kartoflami. Poniższe zestawienie wykazuje korzyści jakie osiągamy przy zastósowaniu torfu i tak otrzymano:

Rodzaj nawozu	owies				ziemniaki				
	piasek		glina		ubogi piasek		piasek w starej kulturze	wysoko położone mursze	
	ziarna	słomy	ziarna	słomy	1899	1900	1900	1900	1900
Bez torfu	100	100	100	100	100	100	100	100	100
Z torfem	134	129	118	154	243	143	109	128	113

Na 1 Hektar zwyczajnie daje się około 100 do 150 kub. metrów torfu. Przykładem dobrym poprawy i podniesienia wartości ziemi przez uprawę torfu jest pewne gospodarstwo w Księstwie Poznańskiem, w którem corocznie ulepsza się pewną przestrzeń torfem. Rezultaty mają być znakomite.
Rolnik hodowca Nr. 84.

Parcelacya. Podług świeżo ogłoszonych danych o parcelacyi w Król. Polskiem przez lat 20 t. j. od założenia Banku włościańskiego kupili włościanie:

w gub. radomskiej . . .	66.395	morgów
„ kieleckiej . . .	56.493	„
„ kaliskiej	62.801	„
„ lubelskiej . . .	98.370	„
„ warszawskiej . .	85.005	„
„ piotrkowskiej . .	49.494	„
„ siedleckiej . . .	25.729	„
„ płockiej	18.628	„
„ łomżyńskiej . . .	8.304	„
„ suwalskiej . . .	738	„
Razem . .	451.957	„

W spisie powyższym gubernie są ułożone podług tego, gdzie parcelacya, stosunkowo do przestrzeni wszystkich majątków prywatnych, więcej ziemi ogarnęła. Widać z tego, że najwięcej rozwinięta jest parcelacya na południu kraju, w guberniach radomskiej i kieleckiej. *(Gospodarz).*

Ze stołu redakcyjnego.

„Nowoczesnego Rolnictwa“ („Die moderne Landwirthschaft), Dr. Wilhelma Berscha wyszedł z. 16—20 obejmujący leśnictwo i przeroby drzewa nakładem A. Hartlebena we Wiedniu. Zeszyty najnowsze zawierają podobnie jak i poprzednie liczne ilustracye.

Stanisław Chełchowski z Chojnowa: ***Jaka jest przyczyna tegorocznego nieurodzaju pszenicy, czyli o musze heskiej i jej szkodliwości.*** Warszawa 1902 str. 24.

Płockie towarzystwo rolnicze wydało tę broszurę swego zasłużonego prezesa i założyciela stacyi doświadczalnej w Chojnowie ze względu na aktualność tematu opracowanego w sposób nader przystępny przez p. Chełchowskiego, autor we wstępie omawia kwestyę „od czego zależą urodzaje i nieurodzaje naszych roślin gospodarskich“, pojawienie się muchy heskiej, sposób rozmnażania się owadów, podaje opis muchy heskiej i przedstawia szkody wywołane jej pojawieniem się, a w końcowym rozdziale przedstawia środki zaradcze. Broszura jest ilustrowana dwoma tablicami rysunkowemi.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Zboża.

	Wrzesień	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	2	14 50—15 80	12 60—14.15	12.00 —12.50	12.50 —13.00
Lwów	3	18.00—18.50	14.80—15.20	12.50—14.00	16.00—16.50
Tarnów . . .	29	14·50—15.00	12.50—13.00	12.00—13.00	11.60 —12.00
Podwołoczyska .	27	13.20—13.60	11 20- 11.60	00.00—00.00	00.00 —00.00
„ ros. bez cła	27	12.60—13.00	10.00 —11.20	00.00—00.00	00.00 —00.00
Wieden	3	13.96 —13.98	12.66—12.68	00.00—00.00	11.54—11.56
Peszt	3	13.44—13.46	12.06—12.08	00.00 —00.00	10.90—10.92
Ceny w koronach za 100 *kg*.					
Berlin	1	16.10 00.00	14.30 00.00	00·00—00.00	17 50 —00.00
Wrocław	1	16.80—00.00	14.30 —00.00	14.20 —00·00	13.00 —00.00
Poznań	1	16.50—00.00	13.40 00.00	13.50 00.00	14 50 —00.00
Ceny w markach za 100 *kg*					
Warszawa . . .	28	0.00 0.00	3.70 4 20	0.00 0 00	3 20 4.00
Ceny w rublach za korzec.					

Jęczmień pastewny. Wiedeń 00/IX, 00 00—00.00 *K*. Lwów 3/IX 12.50—13.00 *K*., za 100 *kg*.

Jęczmień na krupy. Kraków 2/IX, 12 50—00.00 *K*., za 100 *kg*.

Kukurydza. Kraków 2/IX 14.00—00.00 *K*., **Wiedeń** 2/IX, nowa 11.40—11.50 *K*., **Lwów** 3/IX, nowa 12.50—12 80 *K*. **Peszt** 3/IX 10.72—10.74 *K*., za 100 *kg*.

Hreczka Kraków 2/IX, 14.00—19.00 *K*., **Lwów** 3/IX, 14.00—15.00 *K*., za 100 *kg*.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. Kraków 2/IX, 18.00—26 00 *K*. **Wiedeń** 2/IX, 28.00—34.00 *K* **Lwów** 3/XI, 18.00—24.00 *K*., za 100 *kg*.

Fasola. Kraków 2/IX, 14.00—18.00 *K*., **Wiedeń** 2/XI, drobna 00.00—00.00 *K*., długa i płaska 00.00—00 00 *K*., pstra 10.00—11.50 *K*. **Tarnów** 29/VIII, 10.00—13.00 *K*., za 100 *kg*.

Wyka. Kraków /IX 00.00—00.00 *K*., **Lwów** 3/IX 14.00—14.50 *K*.

Rzepak. Tarnów 29/VIII 19.00—20.00 *K*. **Lwów** 3/IX. 20.50—21.00 *K*. za 100 *kg*.

Kartofle. Kraków 2/IX, stare 2.80—3.60 *K*., **Wiedeń** 29/VIII, 6.00—7.00 *K*. **Tarnów** 29/VIII, 3.20—3.60 *K*. za 100 *kg*.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 1/IX, galicyjskie prima 74—85 *K*., secunda 66—73 *K*., tertia 56—65 *K*., za 100 *kg*. żywej wagi.

Podgórze pod Krakowem 5/IX. Spędzono na targ 266 sztuk bydła rogatego, 168 sztuk cielat, 71 sztuk trzody. Płacono za bydło z paszy lepszej jakości 60—64 *K*., za średnie 54—58 *K*., za cielęta 76—84 *K*., za trzodę 80—84 *K*. za 100 kg. żywej wagi. Sprzedano wszystko.

Nierogacizna. Wiedeń 28/VIII młode 76—104 *K*., tłuste 88—103 *K*. za 100 kg. żywej wagi.

Masło. Wiedeń 29/VIII, deserowe 2.20—2.40 *K*., wiejskie 2.00—2.20 *K*. zwykłe targowe 1.80—2.00 *K*. **Kraków** 2/IX, targowe 1.40—1.80 *K* za 1 *kg*., **Hamburg** 29/VIII, stołowe I klasy 194.00—208.00, II klasy 188—192 *marek* za 100 *kg*., **Berlin** 30/VIII, dworskie i spółkowe prima 208—216, secunda 184—208, tertia 176—190 *marek* za 100 *kg*.

Jaja. Wiedeń 29/VIII, prima 36—37 sztuk, secunda 38—39 sztuk, za 2 *K*., **Kraków** 2/IX 2.80—3.40 K., **Berlin** 30/VIII 2.80—2.85 Marek za kopę.

Spirytus.

Wiedeń 30/VIII, surowy 75% — 39.80—40 20 rafinowany 90% bez opłaty 132.75—133.25.

Lwów 3/IX gotowy paritas **Tarnopol** 32.00—32.50 *K*.

Kraków 2/IX okowita z opłatą na 75% Tral. 138 *K*., spirytus z opłatą na 95% Tral. 178 *K*., za Hektol.

Pasza.

Siano. Kraków 2/IX 5.00—6.00 *K*., **Tarnów** 29/VIII 5.20—5 60 *K*. **Wieden** 29/VIII 3.60—6.00 *K*. za 100 *kg*.

Koniczyna. Kraków 2/IX, 6.00—6.40 *K*. **Wiedeń** 29/VIII 2.60—6.60 *K*. za 100 *kg*

Słoma. Kraków 2/IX 4.00—4.40 *K*. **Tarnów** 29/VIII, 3.00—3.60 *K*. **Wieden** 29/VIII 3.40—3.80 za 100 *kg*.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

OGŁOSZENIE.

Komitet ma obecnie do dyspozycyi dziesięć baranów rasy horodeńskiej, uchowanych w owczarniach zarodowych, a chcąc przyjść w pomoc włościanom w hodowli ich owiec, gotów jest wyż wspomniane barany rozesłać na stacye do tych hodowców, którzyby na to zasługiwali.

Warunki otrzymania barana są następujące: Hodowca otrzyma na subwencyjną stacyę barana za darmo, ponosi jednakowoż koszta transportu.

Baran subwencyjny pozostaje przez 2 lata własnością Komitetu. Po dwóch latach przechodzi baran na wyłączną własność hodowcy.

Baran subwencyjny przeznaczony jest do stanowienia macior będących własnością hodowcy jak niemniej i macior obcych.

Baran subwencyjny nie powinien odstanowiać przez rok więcej macior jak 59.

Hodowca winien barana subwencyjnego dobrze żywić, dbać o jego zdrowie i stósować się do wszystkich wskazówek Komitetu, lub jego Delegata.

Podania zawierać mają:

1) Imię i nazwisko petenta,
2) Miejsce jego zamieszkania,
3) Ostatnią stacyę pocztową,
4) Stacyę kolejową, z którejby petent mógł odebrać przeznaczonego barana.

Podania należy wnosić do biura Komitetu do 20 września.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

KONKURS.

Komitet c. k. Tow. rol. krakowskiego rozpisuje niniejszem konkurs na »wychowalnie« prosiąt czystej rasy Jorkshire i to w ilości 12—16 knurków i tyleż loszek pod następującymi warunkami:

Wychowalnia tak knurków jak i loszek może być oddaną albo jednemu hodowcy, albo dwom w ten sposób, że jeden otrzyma na wychów same knurki, a drugi loszki.

Wychowalnia może być założoną tylko w miejscowości zdrowej niezbyt daleko od kolei położonej, posiadającej dobre chlewy i pastwisko w polu.

Sztuki do wychowu oddane obowiązany będzie hodowca w sposób przez Komitet, względnie jego delegata podany utrzymywać i wychowywać.

Komitet sztuki wychowane odbierać będzie w wieku 12—14 miesięcy, jednak Komitetowi przysługiwać będzie prawo sztuki do chowu nieodpowiednie każdego czasu brakować i na swój sprzedawać rachunek.

Za odebrane lub też przez Komitet wybrakowane sztuki otrzymywać będzie hodowca, jako zwrot kosztów żywienia i wynagrodzenia za wychowanie po 1 K. 80 h. za każde kilo żywej wagi przyrostu, a według uznania Komitetu i stosownie do pomyślnego wychowu hodowca w danym razie może jeszcze otrzymać za sztuki najlepiej wychowane po 20 K. nagrody.

Wrazie choroby jednej lub więcej sztuk, winien jest hodowca utrzymujący wychowalnię na swój koszt wezwać natychmiast weterynarza i równocześnie Komitet o tem zawiadomić.

Sztuki wyrośnięte przez Komitet odebrane winien jest hodowca odstawić bezpłatnie do najbliższej stacyi kolejowej, jak niemniej zająć się wysyłką do miejsca ich przeznaczenia, za klatki otrzyma oddawca po 5 K. za sztukę.

Wychowalnia będzię lustrowaną przez delegata Komitetu najmniej co dwa miesiące o ile Komitet inaczej nie zarządzi — a gdyby hodowca tego wymagał, to delegat przyjedzie na każde jego żądanie i to najpóźniej w dni 8 po nadesłaniu przez hodowcę odnośnego pisma do Komitetu.

Gdyby hodowca zrzekł się dalszego utrzymywania wychowalni, albo nie stosował się do warunków konkursu, to Komitetowi przysługuje prawo umowę rozwiązać i sztuki do wychowu oddane odebrać.

W pierwszym wypadku hodowca otrzyma po 80 h. a w drugim wedle uznania Komitetu od 90—120 h. za każde 1 kilo żywej wagi przyrostu sztuk odebranych.

Komitet zawrze umowę na trzy po sobie idące lata.

Zgłoszenia do powyższego konkursu, należy wnieść najpóźniej do dnia 1 października 1902 na ręce Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, (Kraków Basztowa L. 6).

Z Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

KONKURS.

Komitet c. k. Towarzystwa roln. Krakowskiego ogłasza niniejszem konkurs na:

a) jedną większą owczarnię zarodową owiec rasy horodeńskiej i na
b) jedną większą owczarnię zarodową czarnych owiec krajowych oraz
c) na jedną mniejszą owczarnię zarodową owiec rasy horodeńskiej pod następującymi warunkami:

Owczarnię może otrzymać tylko taki racyonalny hodowca tam, gdzie znajdują się wystarczające i odpowiednie dla owiec pastwiska.

Hodowca otrzyma 20 maciorek i jednego, względnie 2 barany, mniejsze 10 macior i jednego barana zdatne do chowu.

Otrzymujący owczarnię nie płaci Komitetowi żadnej kwoty za otrzymane sztuki zarodowe, natomiast ponosi koszta transportu takowych.

Sztuki przychowane pozostają własnością hodowcy. Komitet jednak zastrzega sobie prawo pierwszeństwa zakupna najlepszych sztuk do dalszej hodowli.

Ponieważ celem zakładania owczarń zarodowych jest rozpowszechnianie materyału hodowlanego dobrej jakości, przeto wyraźny warunek otrzymania owczarni jest i ten, że hodowca winien jest do roku przychowywać wszystkie jagnięta.

Po skończonym roku Inspektor hodowli zobaczy przychówek, z którego dobre jagnięta pozostawi do dalszej hodowli, gorsze zaś pozostawi hodowcy do dyspozycyi. Z jagniąt dwuletnich Komitet zakupywać będzie najlepsze do dalszego chowu.

Wszelki ubytek w owczarni winien jest hodowca zastąpić z przychowku.

Barany, które do chowu z biegiem czasu stały się niezdatne, Komitet zastępywać będzie innymi, hodowca winien jest jednak za otrzymanego nowego barana oddawać bezpłatnie Komitetowi najlepszego z przychowku.

Hodowca poddaje się przez przeciąg 5-ciu lat kontroli i poleceniom Komitetu, względnie jego delegata.

Po upływie 5-ciu lat owczarnia przechodzi na wyłączną własność hodowcy.

Podania do powyższego konkursu należy wnieść najdalej do 20 września r. b. do biura Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego (Kraków Basztowa l. 6).

Kraków dn. 12 sierpnia 1902.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

(Przedruk nie będzie płacony).

OBWIESZCZENIE.

JESIENNY JARMARK NA KONIE W KRAKOWIE.

W dniu 22 września 1902 rozpocznie się w Krakowie jesienny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami i na placu, a konie znajdą pomieszczenie w tejże ujeżdżalni, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 23 września 1902 (wtorek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na placu „Groble“.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa dnia 29 sierpnia 1902.

NASIONA LEŚNE

Drzewa owocowe, ozdobne, leśne, do kultur leśnych, ogrodów, sadów, do wysadzania dróg i alei, róże i t. d. są do nabycia w szkółkach leśno-ogrodowych **Tadeusza hr. Łubieńskiego, w Zassowie pod Czarną.**

Cennik na żądanie odwrotnie.

KRAJOWA SZKOŁA GORZELNICZA W DUBLANACH.

Wpisy i wykłady rozpoczynają się 1 października br. Bliższych wyjaśnień udziela dyrektor.

Dr. R. Wawnikiewicz.

ZARZĄD
DÓBR MIKULICE
poczta Przeworsk.

sprzedaje do siewu:

Pszenicę ostkę galicyjską, na podstawie licznych prób uznaną najplenniejszą odmianę . . . . . cena Kor. 20·—

Żyto Petkus, pierwszy zbiór oryginalnego nasienia . . . . . . cena Kor. 20·—

Żyto polskie grodkowickie, wczesna bardzo plenna odmiana . . . . cena Kor. 18·—

Ceny rozumieją się za 100 kg. wraz z workiem, loco stacya **Przeworsk.** W razie znaczniejszej zwyżki cen targowych, ceny powyższe ulegną zmianie.

Poręcza się ziarno dorodne, czyste i dobrze kiełkujące.

Próbek nie wysyła się.

USZLACHETNIONE
ZBOŻA KRAJOWE.

Zarząd Dóbr Grodkowice poczta Brzezie poleca:

Pszenicę Ostkę Galicyjską w dwóch gatunkach odznaczoną dwoma medalami na powszechnej **Wystawie w Paryżu:**

„**Elita**" pochodzącą z najdorodniejszych kłosów ręką na polu wybieranych po cenie za 100 kg. Koron 28·—

„**Selekcyjna**" pierwsza reprodukcya Elity 100 kg. Koron 24·—

„**Żyto polskie**" mało wymagające i plenne 100 kg. Koron 22·—

„**Jęczmień ozimy**" sześciorzędny aklimatyzowany nadzwyczaj plenny (wymaga siewu bardzo wczesnego) 100 kg. Koron 22·—

Ceny rozumieją się franco stacya Podłęże względnie Kłaj.

Za worek 100 kilowy dolicza się 1 kor. 20 h.



PORKIN
znakomity środek do tuczenia świń.



PECUSIN
znakomity dodatek do paszy w celu tuczenia wszystkich zwierząt domowych:

koni, byków, wołów, krów, cieląt, owiec, świń, kóz, osłów, psów i drobiu.

1 paczka (1/2 kg.) 1 kor., 4 paczki na próbę franco 4 kor.

Fabryka środków do tuczenia zwierząt Wiedeń IX, Bleichergasse Nr. 6.

Składy: **Andrychów** Józef Sowiński; **Chabówka** Maurycy Schwarz; **Chybi** Jakób Mechner; **Czerniowce** Schmidt i Fonten; **Dziedzice** Bracia Nitsch; **Kęty** St. Hałatek; **Kimpolung** Wolf Landmann; **Lwów** apt. Piotr Mikolasch. Alojzy Hübner; **Limanowa** Samuel Schnür; **Milówka** B. Geller; **Maków** Eug. Glattmann; **Nowy Sącz** A. Krawczyński; **Nowy Targ** J. Mostbaum; S. Teichner; **Oświęcim** Fr. Matyszkiewicz; **Przemyśl** Selig Ehrmann; **Rzeszów** Markus Munderer; **Stryj** Abraham Hacker; **Tarnopol** M. Ostrowski; **Tarnów** M. Gans; **Wadowice** Jan Pohl; **Zbaraż** Krzysztof Zacharyasiewicz; **Kraków** Fr. Zopoth i Ska, Reim i Ska; **Mikulińce** I. Menczer; **Leżajsk** Henryk Kijas; **Turka** Henryk Arzt; **Jazłowiec** A. Babicz; **Rymanów** Marceli Nadziakiewicz; **Radziechów** Alfred Mehoffer; **Medenice** M. Kris; **Gliniany** Salomon Ungar; **Zakopane** M. Statter; **Kalwarya** Jakób Aftergut; **Sambor** Eisik Butterweich.

Towarzystwo Rolnicze Okręgowe w Nowym Sączu

poleca swój

SKŁAD SZTUCZNYCH NAWOZÓW

przy drogueryi p. **Tadeusza Kwicińskiego** na ulicy Jagiellońskiej, w którym sprzedaje towar sprowadzony z centralnego biura sprzedaży sztucznych nawozów Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, prowadzonego przez Towarzystwo rolnicze okręgowe w Wieliczce.

Zastępstwo sprzedaży soli bydlęcej i kainitu Wydziału krajowego.

CARÓWA ULEPSZONE KARTOFLARKI „IDEAL"

Model z r. 1902 z dyszlem.

Znakomita działalność, najlżejszy chód. Pojedyncza obsługa.



Najnowsze ulepszenia. Do pociągu końmi albo wołami. Największa trwałość.

Setki w użyciu. — Przez fachowców uznane za najlepsze.

JULIUSZ CAROW, Fabryka maszyn rolniczych w Pradze — Bubna.

Cenniki darmo i opłatnie. Zastępcy poszukiwani.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.